

NASZE SERCA SĄ NA UKRAINIE

Jak rodzi się wolność s. 30

49/2004 5.12.2004

www.newsweek.pl

Wywiad
ze szpiegami s. 1

Newsweek

cena 4,50 zł (w tym 7% VAT) 2,50 euro Nr indeksu 368 79X

POLSKA

**Uczucia, których
nie umiemy
nazwać, naukowcy
potrafią zmierzyć.
Skanowanie
miłości s. 74**

Sekret zakochanego mózgu





OKRĄGLA GALERIA

Japońscy architekci Sejima i Nishizawa zaszokowali publiczność niezwykle budynkiem Muzeum Sztuki XXI wieku

Przeprojektować świat

[Nowe pokolenie japońskich projektantów atakuje świat. Salon mody o fasadzie ze świetlistego szkła, galeria sztuki przypominająca stertę pudełek, butik ze ścianami z luster...]

CATHLEEN MCGUIGAN

Jeżeli przejdziemy się po eleganckim bulwarze Omotesando w Tokio, z pewnością nasz wzrok przyciągną wystawy butików słynnych domów mody. Ale tym, co czyni owo miejsce wizytówką japońskiego stylu, jest architektura.

Na jednym końcu tej ekskluzywnej ulicy wznosi się salon

Prady projektu szwajcarskiej grupy architektonicznej Herzog & de Meuron. Przypomina błyszczące pudełko wykonane ze szklanej siatki. Tuż obok znajduje się skupisko budowli zaprojektowanych przez kilku najlepszych współczesnych architektów Kraju Kwitnącej Wiśni. Wśród nich budynek Diora autorstwa Kazuyo Sejimy i Ryue Nishizawy oraz elegancki sklep Louisa Vuittona projektu Jun Aoki, pokryty metalową siecią, oraz siedziba

LVMH Kengo Kuma z charakterystycznymi drewnianymi listwami.

Wszyscy ci projektanci wypracowali własny, niepowtarzalny język, ale ich prace mają wspólny mianownik – są przesycane tradycyjną kulturą japońską.

Sejima & Nishizawa

W połowie października tłumy widzów z przejęciem oczekiwały w Kanazawie na otwarcie Muzeum Sztuki Współczesnej XXI wieku. Szokujący w formie okrągły budynek ze szkła projektu dwóch słynnych architektów: Sejimy i Nishizawy (ich firma nosi nazwę SANAA) zdobył nagrodę Złotego Lwa na sierpniowym biennale w Wenecji.

Ci dwaj japońscy architekci czuwają nad budową nowojorskiego New Museum of Contemporary Art. Budynek

pomyślany jest jako pionowa struktura przypominająca stertę nierówno ułożonych pudełek. Stoi na wąskiej działce w centrum miasta. Całość zaplanowano z dużą zręcznością, by do wnętrza mogło swobodnie wpadać światło. Poszczególne poziomy wspierają się jeden o drugi, lecz niektóre ściany są wysunięte, a inne – cofnięte w głąb konstrukcji. – Sejima chce, by gmach był możliwie oszczędny i prosty – mówi architekt i wykładowca Dana Buntrock. – Chodzi głównie o uzyskanie efektu abstrakcji, obcowania z czymś niematerialnym.

Shigeru Ban

47-letni Shigeru Ban zasłynął innowacyjnym pomysłem budowy prowizorycznych domów dla uchodźców. Małe budynki z kartonu, spoczywające na fundamentach z plastiko-

► wych skrzynek po piwie, służyły mieszkańcom Kobe, którzy ocaleli z trzęsienia ziemi w 1995 roku. Ban od dawna jest związany ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie studiował architekturę w nowojorskim Cooper Union. Profesor, który wywarł na niego największy wpływ, nakłaniał studentów do pisania poezji. – Najpierw trzeba obmyślić strukturę – wspomina. – Następny krok to użycie prostych słów do opisu wielu rzeczy. Poezja jest podobna do architektury – mówi architekt. Ban większość swoich prac realizuje za granicą. Jego największy dotychczasowy projekt to nowe Centrum Pompidou we francuskim Metz.

Jun Aoki

Nowoczesna architektura nie polega już na tworzeniu nowych światów. W zabudowanej ponad miarę Japonii Jun Aoki, jak sam mówi, „na nowo interpretuje elementy już istniejące”. Przy projektowaniu butików Vuittona na tokijskiej Omotesando Aoki sięgnął po srebrną metalową siatkę, z której widać lustrzaną powierzchnię ścian w kolorze brązu. Cho-

Druga Japonia

Stalowa elewacja opleciona wikliną, w środku symboliczny przekrój Polski – od Tatr do Bałtyku. Tak będzie wyglądał polski pawilon na Expo 2005 w japońskim mieście Aichi, zaprojektowany przez Krzysztofa Ingardena. Na razie nie ma szans, by ten budynek stanął na którymś z polskich placów. Ale od 28 listopada jego projekt można oglądać

dziło o uzyskanie efektu złotego poblasku. Innych środków użył w nowym salonie Vuittona przy Piątej Alei w Nowym Jorku. Istniejący już budynek z kamienia obudował szkłem z lekkimi wgłębieniami. W ten sposób otrzymał przezroczystą, a jednocześnie połyskującą strukturę. Japoński architekt nadal projektuje dla Vuittona (właśnie ukończył nowy sklep w Szanghaju). Rozpo-

czął też prace nad projektem apartamentowca w Taipei i budynku uniwersytetu w Azji Środkowej.

Kengo Kuma

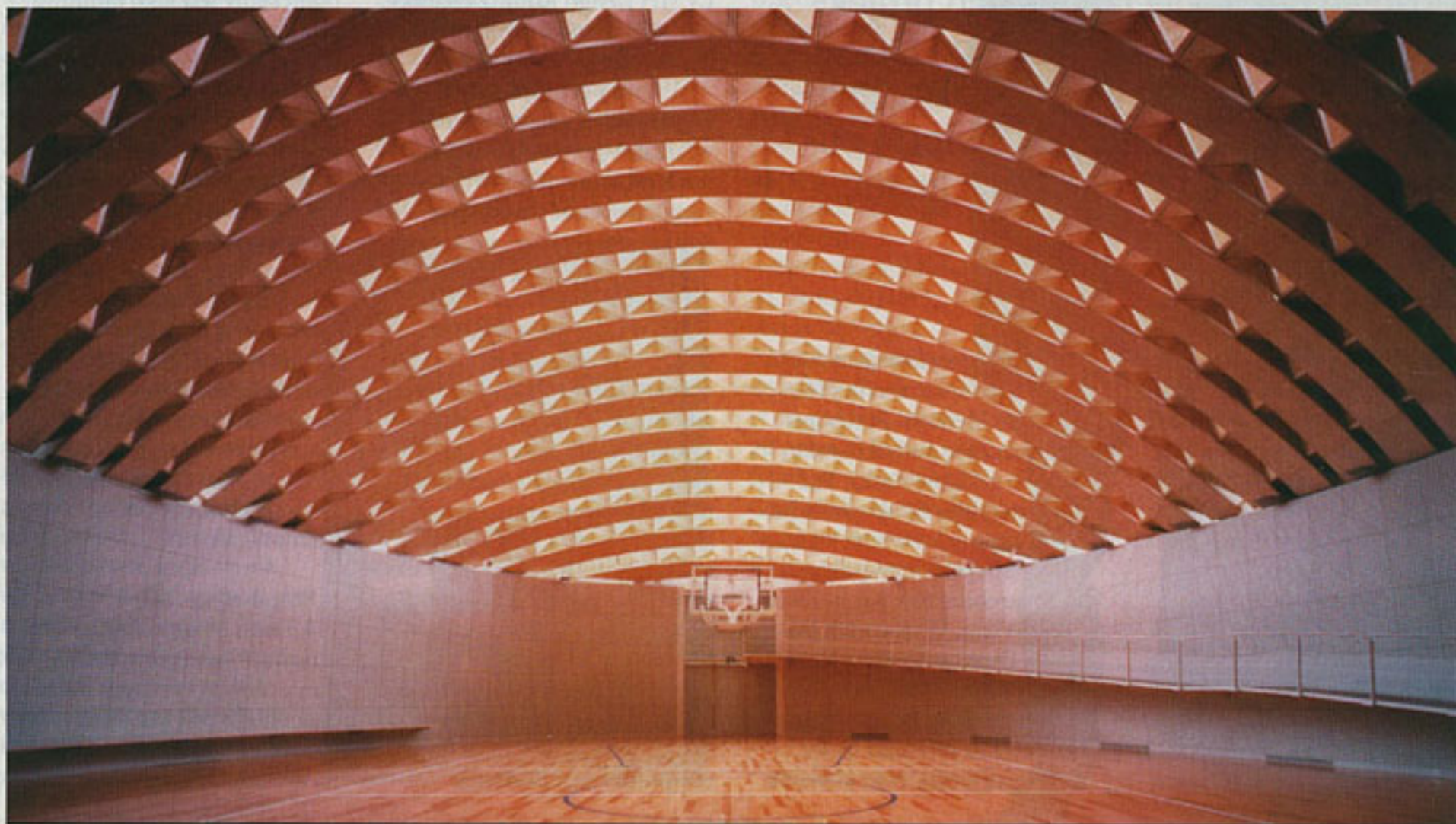
– Sądzę, że moje pokolenie jest pierwszym, dla którego świat Wschodu i Zachodu tworzy spójną całość – mówi Kengo Kuma. – Oczywiście, nie myślę tu o Zachodzie w znaczeniu centrum kulturalnego – dodaje. 50-letni

architekt, który w latach 80. studiował na nowojorskim Columbia University, łączy w swych projektach elementy modernistyczne z tradycyjnie japońską koncepcją materii i przestrzeni. Weźmy zaprojek-

ARCHITEKTURA JAK POEZJA

Dziela Shigeru Bana: hala w japońskiej Akicie (poniżej) oraz nowe Centrum Pompidou we francuskim Metz (po prawej)

PRZEKRÓJ PRZESZŁOŚĆ
Polski pawilon na Expo 2005 nawiązuje do najnowszych tendencji w architekturze japońskiej



towany przez niego gmach LVMH na Omotesando ze specyficznym ekranem z drewnianych listew. Albo projekt nowego budynku dla najstarszej świątyni w Tokio, znajdującej się tuż obok jego biura. Wykorzystał w nim trawiastą tkaninę i drewniane żaluzje - wertikale. Jego Bamboo House w kształcie świątyni to część willowego osiedla, które powstanie w pobliżu Chińskiego Muru. Kuma buduje też specjalny pawilon w Finlandii, w którym mają być wystawiane nagrodzone projekty architektoniczne, m.in. jego własne.

Waro Kishi

Motywy Wschodu i Zachodu w sposób bodaj najbardziej przekonujący łączy w swych łagodnych, lirycznych oraz kameralnych pracach Waro Kishi, architekt z Kyoto. 54-letni Kishi zawsze był modernistą, który najwyraźniej ma do spłacenia dług wobec kultury własnego kraju. W domach swego projektu z niezwykłą elegancją łączy takie elementy, jak szkło, beton czy oczka wodne. Przy opracowywaniu architektonicznych koncepcji uwzględnia, czy na dany element będzie się

ŚWIETLISTA FASADA

Jun Aoki obudował nowojorski salon Louisa Vuittona starannie zdobionym szkłem

patrzeć z pozycji siedzącej czy stojącej. Podczas projektowania zwraca również uwagę na „sekwencyjne przesuwanie się przestrzeni, jak w filmie”. Jedną z jego najciekawszych prac jest sklep z artykułami dla buddyjskich mnichów w Kyoto, w którym w sposób doskonały połączono nietypowe materiały wykorzystywane we współczesnym budownictwie: błyszczącą stal i ściany wykonane z dachówek ułożonych warstwami.

Nowe pokolenie japońskich architektów - zarówno tych tworzących nowatorskie projekty, jak i świadomie sięgających do korzeni - wzbogaca swe budynki niepowtarzalnymi elementami zaczerpniętymi z rodzimej tradycji. Widać to w ich koncepcji przestrzeni, sposobie traktowania szczegółów czy wykorzystaniu nietypowych materiałów. Takie podejście mają w genach, a rezultaty ich pracy są znakomite. ■

Współpraca Kay Itoi, Tokio

